

DOWÓDZTWO  
P. A B M J I.

Nr 2066/V.-20

Gł Poczta polowa Nr.II.dnia 13/VII.20

43547

Do

Naczelnego wodza W.P. i Pierwszego Marszałka Polski

warszawa - Belweder.

Na skutek ustnie otrzymanego rozkazu przedkłada się rozkaz dzienny tut.Dtwa Nr.2066/V.-20., jako plan sanacji i uzupełnienie ustnie złożonego meldunku.

*Stanisław*  
Gen.-por.i D-ca 2 Armji.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 43547 dnia 31/VII 1920 r.  
1. załącz. Wydział.....

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Załącznik znajduje się  
dalej.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

220

54

L.op. 2066/2-20

## R O Z K A Z   D Z I E N N Y

1/ W ostatnim okresie walk o Równe spełniły pułki i oddziały swój żołnierski obowiązek w warunkach niezwykle ciężkich tak pod względem fizycznym, jakoteż moralnym. Fizycznie ciężki był ten trud, gdyż pułki naszej piechoty miały poraż pierwszy do czynienia z kawalerją nieprzyjacielską, której poruszenia z natury rzeczy zmuszały piechotę do długich marszów i okrążeń dla uchwycenia przeciwnika i wciągnięcia go w walkę. -

Moralnie ciężkim był ten znój z tego powodu iż każdy nawet mniej inteligentny żołnierz polski zdawał sobie jasno sprawę z tego, że wojśka nasze mimo zmęczenia mają stanowczo przewagę nad przeciwnikiem i biją go skutecznie ilekroć walkę przyjmie, a cofać się muszą na rozkaz wyższych Dowództw z powodu ogólnej natury strategicznej dla wyrównania frontu i takiego ugrupowania jakiego warunki obecne wymagają. -

Wiedząc tedy że zwycięża a nierozumiejąc dlaczego się mu każe cofać robić długie marsze wśród skwaru ostatnich dni, musiał naturalnie żołnierz nasz zahartowany uleść pewnemu przygnębieniu jak każdy którego siły z przemęczenia opuszczają, zakradło się w nas zwątpienie, co gorsza, jednostki słabe i liche moralnie starały się to zwątpienie i rozgoryczenie rozkrzewić przez rozsiewanie fałszywych wieści i panicznego strachu, który tylko ich spodłaże dusze opamował. -

Byli i tacy którzy chcąc upezerować swoje tchórzęstwo rozszerzali jakieś nowe polityczne myśli, albo zapłaceni i przekupieni przez bolszewika, albo obietnicami wielkich nagród do tego namówieni, w niektórych pułkach pojawiły się agitacyjne świetki parzane przez żołnierzy wracających z niewoli, którzy ratowali siebie za tę cenę że zgodzili się wśród swoich agitować za żydowskie pieniądze sowietów, na takich jednak jedyna rada - doraźny sąd. - Dla wyśledzenia ich, potrzeba współpracy wszystkich oficerów i szeregowych dla których troska o zagrożony kraj nasz i o losy Ojczyzny tyłoma potokami krwi zdobytej jest jedyną serdeczną myślą i jedynym moralnym momentem każącym znosić wszelki trud i w pocie znoju niekiedy o głodzie po bezsensownych nocach stać z bornią u nogi opuchniętej nieraz i skrwać

wionej.-

Wszystko dla Ojczyzny, ostatni wysiłek, ostatni dech, to powinno być hasłem i zaspolic wszystkich do jednego wielkiego celu streszczonego w słowach pieśni, którą często śpiewacie „Nie damy ziemi skąd nasz ród.- ”

2/ W ostatnim okresie walk odznaczyła się wybitnie 1-sza Dyw. Leg. która w związku 2-giej Armji od południa dnia 8. lipca, szła jak huragan na lewym skrzydle armji, rozbiła trzy nieprz. brygady armji Budiennego, wzięła szturmami miasto Równe w noc burzliwą, gdy się zdawało że całe niebo do wspólnej walki stanęło, zdobyła 8. armat, 200 Wozów rannych wywiózła nieprz. w popłochu z Równa na Korzec, a paniczna ucieczka bohaterów Budiennego bardzo odważnych gdy chodzi o rabunek i grabież, przypominała najgorsze klęski w dziejach tej wojny światowej.-

Pochwalne uznanie dla tej dzielnej Dywizji wydano osobnym rozkazem dn. 11. lipca, gdy Dywizja na wyższy rozkaz musiała wrócić do 3-ciej Armji.- 6. Dywizja zwłaszcza jej pułk 12. i 20. dopisała jak zwykle, 12. p. p. srobiwszy 72. klm. marszu przez jedną dobę, chytrze operował w rejonie Karajewicz i Ponobla, gdzie jego drugi baon po takim znojnym marszu zdążył dopaść tabor cofającej się brygady, rozbić nieprz. sotnię, której zabrakło 40 osiodłanych koni, dużo materiału taborowego, 6. kar. masz. i jedno działko, wszystko to było dziełem jednego rozumnego wypadu na szosę Równe - Klewan z wyzykaniem ulewnej burzy podczas ciemnej nocy, dzięki czujności i dobremu wywiadowi. Rozmiar tego czynu bojowego niewielki w skutkach, ale niechaj każdy rozsądny oficer i żołnierz zważy, co by było z armją Budiennego gdyby każdy pułk i każdy baon w miarę swoich sił i okazji której nie brakło tak przeciwnika dotkliwie kąsał.- 20. p. p., którego walka z szarżującą kawalerją przestała napędzać strachu przez świadomość że jeden piechur leżący na pozycji z karabinem w ręku, na przogażę nad 10 jeźdźcami pędzącymi na oślep, dał tego dowody w walkach pod Kustyniem, gdzie cała jedna brygada rozbiła się o sotra jego bagnatów i pierzełka w popłochu dając nie poraz pierwszy poznać że szwadrony Budiennego ognia się boją i do piechoty leżącej spokojnie i pewnie na pozycji, abliżają się nieśmiało a obsiane ogniem uciekają na swoich wycienionych koniach, na oślep bez świadomości gdzie pędzą. Przykład: tabory 1-szej Dyw. atakowane przez

szwadron jazdy, wystawiły tyralierkę z maszynką która oddała pół serji strzałów bo się zacięła. - To wystarczyło że szwadron zniknął w obzoku karzu na horyzoncie. Czyja zasługa? Naturalnie rozsądnego starego oficera który niedopuszczył do paniki jaka zwykle w taborach powstaje i jednym rozkazem opanował sytuację, poczem w spokoju odmaszerował. Dla dokładności nazwisko podaję z wysektem uznaniem za ten drobny na pozór, jednak pouczający dla wszystkich przykład rozwagi: Płk. Mirski D-ca 1-szej Bryg. Art. który przypadkowo z rezerwą art. przy zagrożonym taborze się znalazł.

65.p.p.w walce pozycyjnej wzorowy, z linii się nie cofa, widać że żołnierz twardy i że przy dobrym prowadzeniu można z niego dużo zrobić bo Fomozianie mają swoją szpicję i twardą rękę, a obdartusów Badiennego dwukroć bili szpiczcie, raz pod Kijanką, gdzie ich trudno było zatrzymać, a drugi raz pod Zaborolem. Pułk ten dostanie więcej oficerów bo ich brak, i spodziewam się że po wypoczynku znova stanie gotów na rozkaz pobulania z Badiennymi. -

3. Dywizja Leg. wyczerpana marszami z pod Zwiachla na linię Skuczy po przerwaniu pod Jemilozynem i pod Hulskiem na Korzec, a po przerwaniu pod Korcem na linię Horynia, skąd dwukrotnie atakowała w kierunku Korca, była wyczerpana fizycznie, to też uważałem za stosowne dać jej trzydniowy wypoczynek od 5. do 7. lipca włącznie, z mniej groźnym zadaniem na prawym skrzydle Armji z którego się dobrze wywiązała. Jej dzielne pułki mające tak doskonałe tradycje z przedostatniego kresu walk na północy, potrzebują gruntownego wytchnienia i zaoptowania aby znów stanąć na tym wysokim poziomie na jakim zawsze stały wraz ze swoją znakomitą artylerją. -

Dywizja jazdy która znalazła do minimum od początku odwrotu kijowskiego, mimo niepozydłych warunków przez zręczne prowadzenie szczególnych pułków zwyciężyła 14.p.uł., 2. szwoleżerów., 9.p.uł. z bohaterką D-ca 6.p: Mir. Danin-Berkowskim, który pułk pod Równem, odokazał pracować defensywnie i wywiadowczo pod Równem, gdzie się i trzymała w noc krytyczną do godz. 1-szej po północy, a gdy ją rozkaz odskoku w kierunku Aleksandrii z winy gonców nie osiągnął, swartą masę poszła przez Golegaję na Łuck aby opanować uchwytną pozycję na którą podług pierwszego planu miały odejść wojska 2-giej Armji gdyby była konieczność. Po drodze zdały ją jednym pułkiem zaskoczyć przed świtem śpiący w Biatkowiczach sztab dywizji bolez, który po

XXXXXXXXXX

brawurowej szarży ułanów 9.p. został zniesiony doszczętnie tak iż tylko jednostki sądyły uciec w bieliśnie. Zdobyty materiał wzbogacił dywizję cierpiącą duże braki i przyspożył dywizji jeden więcej liść lamrowy do wieńca sławy. Taktycznie ocenijąc samorzutny czyn dywizji zajęcie Łucka a którym już żydestwo sprzyjające bolszewikom zrabowało wojskowe magazyny, można tylko powiedzieć część D-cy i jego Szefowi Sztabu za samorzutną i taktycznie doskonałą ideę.

1-a-a bryg. jazdy która przyszła na czas 3. lipca i pospiesznie wyrzucona z wagonu mimo zdekompletowania skoncentrowała się do walki i oddała duże usługi w zakresie wywiadu i nie mając do tej pory sposobności do wystąpienia w walce w zwartej masie pokazała dopiero zapewne na czem się gruntuje jej głośna sława. Od tej pory brygady specjalnie oczekują w najbliższych dniach wzorowych meldunków i brzemiennych w rezultaty raportów, gdyż otrzymała samodzielne zadanie doskonałego pole do popisu. Z części pomocniczych na szczególne uwzględnienie zasługują: komp. przyboczna Naczelnego Wodza za twarde epór pod Równem 4. komp. 1-go p. czołgów, która przez 24 godzin siała postrach a potem spokojnie załadowała swoje wozy i odjechała ostatnim pociągiem z Równa 5. lipca o godz. 4-tej zastawiając z materiału jeden zepsuty wóz nie do użytku jako całą zdobycz nieprzyjaciela. Z pociągów pancernych na pochwalne uznanie zasługują w pierwszym rzędzie "Strzelce Kresowy" którego obsada ma być podana do odznaczenia za najdzielniejsze zachowanie się w bojach i pełne inicjatywy współdziałanie z Armią do ostatniego momentu. Wysoce poprawne i pełne zapachu było zachowanie "Groźnego", "Gen. Listowskiego", "Podhalanina", "Hallerczyka". O innych meldunków brak. Nie mogę bez uznania podnieść pełnej zaparcia się i zupełnego oddania pracy mojego Ścisłego Sztabu, który z niestrudżonym zastępcą Szefa Sztabu Rtm. Fryzińskim w warunkach najprymitywniejszych dotrzymał mi placu i niespoczął w trudzie dla pomyślnego rozwikłania tych taktycznych wyjątkowych zawiązań, który w tym rodzaju wojny piech z kawalerją z natury rzeczy był skomplikowany i pełen niesposzianek z powodu braku łączności, środków lokomocji, prowiantu, amunicji, i wszystkich tych organów który cały aparat pracy sztabu koordynuje.

3/ Wódz Naczelny którego losy 2-giej Armji zatraszały zaszczyt kaskawie front 2. Armji swoim przyjazdem dziś w nocy z 11. na 12. lipca

ca, wysłuchawszy mego raportu z ostatniego okresu walk pod Równem rozkazał ogłosić wojskom 2. Armji że iż za walki pod Równem wyraża swoje podziękowanie w Imieniu Służby dla Ojczyzny. Spełniając ten rozkaz Naczelnego Wodza i Pierwszego Marszałka Polski wyrażam od siebie pochwalne uznanie i podziękuję tym wszystkim oficerom i szeregowym, którzy swymi pierściami zasłonili kraj zagrożony i przez swój zacięty opór doprowadzili do tego że dziś wojska Budiennego gruntownie wyszczerbił nie przedstawiają żadnej wartości bojowej i nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla naszych wojsk, które potrzebują tylko wypoczynku i zaopatrzenia aby na podstawie zdobytych doświadczeń skruszyć tego przeciwnika do reszty.

4/ D-cy dywizji sanoidalnych brygad i grup operujących zwrócę uwagę w czasie wypoczynku na następujące punkty <sup>które</sup> jako metody działania w okresie wypoczynku muszą być natychmiast wprowadzone w życie. A to: a/ Pakki Piech. w pierwszych dniach muszą być oddane troskliwej opiece: a/ Szefów lek. dla gruntownej sanacji, sen, odżywienia, leczenie nóg, sugestywne działanie na przemęczone nerwy, zwrócenie uwagi na wiktację i stan bielizny. b/ Referentów oświatowych w razie ich zupełnego braku odpowiednich oficerów baonowych i kompanijnych, którzy w formie pogadełek oświecą i pouczą ludzi o obecnym położeniu kraju o pomyslniej mobilizacji udatnych pol. broń od 18 do 42. roku życia, o organizacji korpusów jazdy na wzór rosyjskiej która niebawem wystąpi do boju. o stanie przeciwnika o wytycznych ideach obrony narodowej w przeciwstawianstwie do hasak sowietów o troskach kraju i rządu w celu dania szybkiej odsieczy o obecnym przegrupowaniu wojsk które jest chwilową koniecznością, o agitacji prowadzonej przez szereg winy o tem że jest uzasadnione kaniaszumiają podejrzanie iż w pakach naszych kręcą się bolszewicy przebrani w mundury naszych poległych którzy agitują a niekiedy wywołują popłoch przez fałszywe alarmy. o należytej czujności i gdyż w przyszłych walkach spotkać się mogą oddziały z podjazdami upl. przebranymi w nasze mundury.--

2/ D-cy Dyw. i grup operujących stwierdzą osobiście postępy tej pracy w kierunku sanacji fizycznej i moralnej zarządzają śledztwa za agitatorami własnymi lub napływowymi i zastosują bezwzględnie karę śmierci przez rozstrzelanie za udowodnione tchórzostwo, porzucenie broni, porzucenie materiału jako własności Skarbu Państwa i za wszystkie te czyny która naraziły wojsko i majątek państwowy na jakiegokolwiek straty. Oczekuję od D-ców podległych dywizji i brygad oraz

od Szefów Oddziałów przy Dow. Frontu wyoserpujących w tym względzie m. meldunków dla podjęcia dochodzeń na strzany Dowództwa 2-giej Armji.

5/ Oddziały I. przy Dow. Dyw. i Brygad przesłać do dnia 13/VII. godz. 12-ta raporty stanów liczebnych, raporty zmian stanu, raporty strat, oraz Ordre de Bataille, a Szefowie Sztabów przedstawić do trzech dni raporty bojowe na podstawie wyciągów z dzienników operacyjnych.

6/ Wszelkie zapotrzebowania należy skierować do Oddziału IV. Dow. 2. Armji który w miarę możliwości dostarczy pośpiesznie wszystkiego co się w tych trudnych warunkach da uzyskać. Ze względu nato że Dow. Armji zorganizowane na przedes na podstawach rozwiązanego Dow. Frontu, przy czym Oddział IV. ze stanu likwidacji znalazł się w stadium reaktywowania, należy mieć na względzie jego wyjątkowe w Armji Polskiej położenie i mieć pewną dawkę wyrozumiałości i cierpliwości w tym kierunku. Inicjatywa w kierunku zaopatrzenia dywizji choćby z pominięciem drogi służbowej we własnym zakresie jest owocniejsza aniżeli krzykliwa wysoca nie wojskowa krytyka wypowiedziana częstokroć pod wpływem rozgłoszenia w obecności żołnierzy, która pożytku nieprzynosi i jako karygodne warcholstwo podpada w zakresie dyscypliny wojskowej takim karom jak agitacja i bunt. Dow. 2. Armji przy pomocy Dow. Frontu które też w ostatniej chwili zostało zreorganizowane dokłada od siebie wszelkie starania aby ze źródeł krajowych wyciągnąć wszystko co dla zaopatrzenia Armji jest niezbędnem. Ciężkie położenie kraju i armji powinno każdemu dyktować obowiązek jedyny który jest: stać na posterunku choćby przyszło zgrzytać zębami na te i owe braki, których nowo zorganizowanym Państwie uniknąć niepodobna. -

7/ W zakresie organizacji robię starania o jak najliczniejszy przydział frontowych oficerów z powodu wielkich strat w tym kierunku, / 20. p.p. stracił przez ostatnie dwa miesiące 26 oficerów, a 65. p.p. przybył z takim minimalnym stanem oficerów że normalnie prowadzonym być nie mógł / w tym kierunku pozwalam D-com Dyw. i Pułków na wczesanie zapotrzebowania wprost do odpowiednich biur zapawowych z imiennym wykazem oficerów kadrowych którychby należało powołać do służby w polu telegraficznie. W zakresie uzupełnień pododdziałów Dyw. jakoteż pułków skierowane rowane formacje marszowe poza pułki, ażeby zwrotu tych na wniosek mógł ządać w najkrótszym czasie.

8/ W zakresie pracy wywiadowczej na Oddział II. Dow. Armji ściągaj zaległy materiał od Odd. II. Dyw. i Bryg. i zorganizować defenzywę aby mogła skutecznie przeciwdziałać momentom podniesionym w punkcie I. niniejszego rozkazu. Oddział Informac. - Pras. zużytkuje materiał zawarty w raportach bojowych podległych oddziałów które mu się udestępnia.

9/ Kapelani pułkowi ráswinę cały swój dobroczynny wpływ na zagojenie tych ran morylnych, jakie naszemu wojsku zadaje ukryty niewysłędzony przeciwnik.

10/ Z oddziałów odeieczanyh napowiedziane są trzy eskadry lotnicze w czeu jedna myśliwka ciessząca się najlepszą sławą co niezmiernie ułatwi ofenzywną robotę i niewątpliwie doda ducha naszym zmęczonym wojskom.

11/ Oddziały personalne przedstawią jak największy procent ludzi za stosowne zasługi i niewątpliwą wartość czynu bojowe do odznaczenia orderem Virtuti Militari gdy Dow. Armji nie ma zamiaru stawiać przeszkód we wnioskach popartych przez opinie D-ców Pułków, Brygad i Dyw. wiedząc jak te pierwsze odznaczenia jaki Polska reporsądza jest upragnione dla szabitnych i sząnych oficerów i szeregowych którym zasobne odnasczenia przez powstanie Państwa nie dawały tej pełnej satysfakcji żołnierskiej.

*Brzinski*  
Nta.p.o. Szefa Sztaba.

/-/ H A S Z E W S K I  
Gen. Por. i D-ca Armji.

O t r z y m u j e :

Oddziały I. II. III. IV. V.  
I. Dyw. Leg. S. Dyw. Leg.  
G. Dyw. Piech. I. Bryg. jazdy  
Dyw. Jazdy. Dow. S. Armji.  
Dow. G. Armji. I. p. ozogów.  
Poc. pcon. przez Szefa Kolej.  
Dow. Fr. Pożdn. Wsch. i Kwat.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York